

Ewa Malinowska\*

## PŁEĆ KULTUROWA A PERCEPCJA ŚRODKOWEJ FAZY ŻYCIA

**Abstrakt.** Teoretyczne ramy socjologicznej analizy przeprowadzonej na użytek tego opracowania stanowiło podejście genderowe. Jej celem było odnalezienie przejawów wpływu patriarchalnej kultury na percepcję wieku średniego w odniesieniu do własnej kategorii płci oraz ukazanie, na czym polega ten wpływ.

Przyjęto hipotezę, że różnice w sposobie postrzegania środkowej fazy życia, występujące między kobietami i mężczyznami, pozostają w związku z nierównym statusem płci w społeczeństwie patriarchalnym, zbudowanym na określonym modelu relacji władzy między kategoriami płci i odpowiadających im koncepcjach kobiecości i męskości. Zgodnie z nimi przebiega bowiem proces socjalizacji młodego pokolenia i formułowane są społeczne oczekiwania wobec kobiet i mężczyzn, uwzględniające zresztą ich wiek (*gendered age*). Empirycznie stwierdzone w wielu badaniach postrzeganie wieku średniego w kategoriach kryzysu, zwłaszcza przez mężczyzn, w ich przypadku byłoby więc związane z wystąpieniem zagrożenia możliwości realizacji ich podmiotowego statusu społecznego oraz ideału męskości. Pozytywny obraz tej fazy życia mężczyzn byłby natomiast związany z poczuciem samorealizacji i/lub spełniania oczekiwań dotyczących roli mężczyzny w społeczeństwie. W patriarchalnym porządku zagrożenie utratą podmiotowości, z oczywistych względów, nie dotyczy uprzedmiotowionych kobiet. Ich percepcja wieku średniego może więc być związana z ewentualnym poczuciem indywidualnego upodmiotowienia (co w tym typie porządku społecznego dla kobiety oznacza podwyższenie jej statusu) i/lub ze stopniem osobistej satysfakcji, płynącej z realizacji patriarchalnego ideału kobiecości.

**Słowa kluczowe:** patriarchy, płeć kulturowa, percepcja średniego wieku kobiet i mężczyzn.

### 1. Wprowadzenie

Teoretyczne ramy koncepcji jakościowych badań socjologicznych, których rezultaty wykorzystano w niniejszym opracowaniu, stanowiło podejście genderowe w badaniach społecznych (Malinowska 2012; 2016), określane niekiedy mianem paradygmatu feministycznego (Renzetti, Curran 2005: 14–21), choć nie do końca z nim tożsame. Założenie wstępne przyjętej perspektywy badawczej mówi o uniwersalnym i powszechnym znaczeniu strukturacyjnym

\* Zakład Socjologii Płci i Ruchów Społecznych, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki; e-mail: ewamal@uni.lodz.pl

i stratyfikacyjnym płci kulturowej (*gender*). Podkreśla się także, iż „podział według płci jest podziałem o znaczeniu fundamentalnym, waży na życiu wszystkich społeczeństw w takim stopniu, jakiego nawet nie podejrzewamy” (M a u s s 1969: 15). Zakres i stopień oddziaływania procesu genderyzacji dobrze zobrazowali Guionnet i Neveau, pisząc że „kategorie *sex* i *gender* są nie tylko zmiennymi zdolnymi wyjaśniać zjawiska społeczne, komponentami układanki, jaką jest tożsamość lub czynnikami społecznymi; są one także kategoriami, w jakich myślimy i klasyfikujemy świat społeczny” (G u i o n n e t, N e v e u 2004: 9).

Wielość i zmienność funkcjonujących na świecie kulturowych koncepcji płci jest stwierdzonym faktem empirycznym (m.in. M e a d 1935; M a l i n o w s k i 1980). Innym ważnym ustaleniem, także empirycznym, jest jednak istnienie zasadniczego podobieństwa między koncepcjami płci, obowiązującymi w zbiorowościach należących do tego samego kulturowego modelu społeczeństwa, wyróżnionego na podstawie kryterium relacji władzy między kobietami a mężczyznami (np. w patriarchy). Badania międzykulturowe wykazują w tym przypadku uniwersalizm przekonań dotyczących kobiecości i męskości oraz stosunków między nimi (B e a l l 2002: 86; K i m m e l 2004: 52; M o o r e 2005: 313; W o j c i s z k e 2003: 418–419), nawet pomimo historycznej zmienności sposobów odzworowywania danego modelu w różnych społecznościach (H e a r n 2008). Podkreśla to również Maggie Humm, definiując patriarchat w następujący sposób:

[...] system władzy i dominacji mężczyzn nad kobietami będący [...] źródłem opresji kobiet. Niezależnie od konkretnej historycznej formy społeczeństwa patriarchalnego (np. feudalizm, kapitalizm czy socjalizm) zawsze równocześnie funkcjonuje w nim system kulturowego różnicowania płci (*sex-gender system*) oraz system ekonomicznej dyskryminacji kobiet (H u m m 1993: 158).

Celem analizy przeprowadzonej na użytek tej publikacji było odnalezienie przejawów, na ogół nieuświadomianego, wpływu patriarchalnej kultury na percepcję wieku średniego w odniesieniu do własnej kategorii płci oraz ukazanie, na czym polega ten wpływ. Przyjęto hipotezę, że różnice w sposobie postrzegania, przeżywania środkowej fazy życia, występujące między kobietami i mężczyznami, są związane z nierównością statusu płci w społeczeństwie patriarchalnym, wynikającą z konstytuującego je modelu relacji władzy między kategoriami płci (dominacja mężczyzn i podporządkowanie kobiet) oraz z patriarchalnymi koncepcjami kobiecości i męskości. Zgodnie z nimi przebiega bowiem proces socjalizacji młodego pokolenia i formułowane są społeczne oczekiwania wobec kobiet i mężczyzn, uwzględniające zresztą ich wiek (*gendered age*) (M a l i n o w s k a i i n . 2016). Patrząc z przyjętej perspektywy, empirycznie stwierdzone w wielu badaniach (O l e ś 2000; C h m u r a - R u t k o w s k a, O s t r o u c h 2007) postrzeganie wieku średniego mężczyzn w kategoriach kryzysu, przełomu, można wiązać z odczuwaniem przez nich zagrożenia dalszej możliwości realizacji statusu podmiotu społecznego – podstawy patriarchalnej koncepcji męskości. Pozytywny obraz tej fazy życia mężczyzn byłby z kolei związany z ich poczuciem samorealizacji

i/lub spełniania oczekiwań dotyczących roli mężczyzny w społeczeństwie. W patriarchalnym porządku społecznym poczucie zagrożenia utratą statusu podmiotu, z oczywistych względów, nie dotyczy uprzedmiotowionych kobiet. Ich percepcja wieku średniego może więc zależeć od poczucia indywidualnego upodmiotowienia, co jest równoznaczne z odczuwanym podwyższeniem statusu społecznego i/lub od stopnia osobistej satysfakcji, płynącej z realizacji patriarchalnego ideału kobiecości.

Empiryczną podstawę artykułu stanowi część wyników uzyskanych w pierwszej fazie jakościowych badań socjologicznych pt. „Kulturowe koncepcje płci i wieku a postawy kobiet i mężczyzn wobec swego zdrowia i wyglądu”, zrealizowanych w latach 2013–2016 w ramach projektu badawczego sfinansowanego przez NCN (DEC-2012/05/B/HS6/03793). Przeprowadzono wówczas (rok 2013) dwanaście sesji zogniskowanych wywiadów grupowych (FGI). Zastosowano celowy dobór próby. W badaniu wzięły udział osoby dorosłe: kobiety i mężczyźni zaliczani ze względu na wiek metrykalny do ludzi młodych, do osób będących w średnim wieku i do kategorii ludzi starych oraz mający wykształcenie średnie lub wyższe i mieszkający w wielkim mieście – Łodzi. Przedziały wiekowe dla kategorii „młodzi”, „w średnim wieku”, „starzy” zostały określone na podstawie wyników sondażu CBOS, w którym pytano Polaków, „kiedy kończy się młodość, a zaczyna wiek dojrzały i starość” (CBOS 2012). I tak w grupie „młodych” badanych znalazły się osoby, które w 2013 r. były w wieku 20–37 lat, w grupie badanych „w średnim wieku” – osoby w wieku 38–62 lata, w grupie „starych” – osoby w wieku 63–80 lat. Z przedstawicielkami i przedstawicielami każdej kategorii płci i wieku przeprowadzono po dwa wywiady zogniskowane (FGI). Na użytek tej pracy analizie poddano zapisy dwóch dyskusji, które toczyły się między uczestniczkami dwóch grup FGI na temat postrzegania wieku średniego jako kategorii wiekowej odnoszącej się do kobiet oraz zapisy dwóch dyskusji przeprowadzonych w dwóch grupach mężczyzn, na temat postrzegania wieku średniego jako kategorii wiekowej odnoszącej się do mężczyzn. Moderatorami byli socjologowie – odpowiednio kobiety (FGI KSR) i mężczyźni (FGI MSR).

Warto zauważyć, że charakterystyka mężczyzn w średnim wieku i środkowej fazy ich życia oraz postrzeganie kobiet w wieku średnim i ich funkcjonowania w tym okresie życia, w jakiejś mierze było wynikiem autopercepcji osób uczestniczących w badaniu, odzwierciedleniem ich własnych odczuć, a nie tylko postrzeganiem abstrakcyjnej kategorii wiekowej, co znalazło wyraz w formie niektórych wypowiedzi (np. mówienie w pierwszej osobie liczby pojedynczej lub mnogiej). Ponieważ jednak proszono o charakterystykę „mężczyzn w średnim wieku” i „kobiet w średnim wieku”, a nie o opis siebie i własnej sytuacji, respondenci i respondentki mogli swobodnie przypisywać omawianym kategoriom płci i wieku zarówno dodatnie, jak i ujemne cechy dotyczące wyglądu, osobowości oraz opisywać omawianą fazę życia, zwracając uwagę na dowolne jej aspekty. Kategoriami socjologicznej analizy percepcji średniego wieku własnej kategorii

płci były: nierówny (z definicji porządku patriarchalnego) status płci oraz kulturowe ideały kobiecości i męskości, zawierające zawsze pożądane cechy wyglądu i osobowości oraz określające role społeczne uznane za odpowiednie dla osób danej płci. Ostatnia uwaga dotyczy jakościowego charakteru badań i jego niewielkiej skali, co każe przypomnieć o ograniczeniach dotyczących generalizacji uzyskanych wyników.

W tekście przytaczane są wypowiedzi uczestników dyskusji fokusowych. Nie zawsze miały one formę zgrabnych, poprawnie skonstruowanych, kompletnych zdań; bardzo często były natomiast zdaniem niedokończonymi, zaledwie kilkoma słowami, wtrąceniami w wypowiedzi innych uczestniczek/uczestników dyskusji itp. Użycie w cytowanym fragmencie wielokropka w nawiasie oznacza, że z danej wypowiedzi respondentki/respondenta wycięto fragment, naszym zdaniem, z merytorycznego punktu widzenia nieważny (oczywiście jest to arbitralne, ale odpowiedzialne i warsztatowo poprawne rozstrzygnięcie badacza). W ten sposób zaznaczono np. wyeliminowanie powtórzonych machinalnie słów, nieartykułowane dźwięki, zająknięcia, rozpoczęte zaledwie i potem już niedokończone zdanie itp. Innymi słowy – wielokropki w nawiasie sygnalizuje dokonanie przez nas niezbędnej korekty redakcyjno-technicznej. Występujący w cytowanej wypowiedzi wielokropki bez nawiasu jest natomiast jej autentyczną częścią, zanotowaną przez autora/autorkę transkrypcji FGI. Czasem przytaczany jest cały fragment dyskusji. Cudzysłów obejmuje wtedy ów fragment, a nie po kolei poszczególne frazy, choć zaznaczono, kto jest autorem/autorką każdej z wypowiedzi. W nawiasie za cytowanym zdaniem podano numer sesji (np. FGI\_5), informację o płci i kategorii wiekowej uczestnika/uczestniczki wywiadu fokusowego (KSR – kobieta w średnim wieku, MSR – mężczyzna w średnim wieku) oraz numer osoby wypowiadającej się (np. FGI\_5\_KSR\_K3).

## **2. Mężczyźni w średnim wieku o drugiej fazie życia mężczyzn**

Zogniskowane wywiady grupowe (FGI) z mężczyznami w średnim wieku przeprowadzono w dwóch podgrupach: w pierwszej znaleźli się panowie w wieku 38–49 lat (nazywani dalej „młodszyimi średnimi”), a w drugiej mający 50–62 lata (określeni tutaj jako „starsi średni”).

Ogólne spojrzenie na wyniki analizy pozwoliło zauważyć, że przynależność do danej podgrupy wieku współwystępowała z różną percepcją średniego wieku w odniesieniu do mężczyzn. Okazało się także, że młodszyimi średni uczestnicy dyskusji uwzględniali głębszą perspektywę w spojrzeniu na środkową fazę życia mężczyzn, tzn. charakteryzowali nie tylko swoich rówieśników i ich sytuację, lecz także problemy dotyczące mężczyzn w zaawansowanym średnim wieku. Ci ostatni natomiast, charakterystykę mężczyzn w średnim wieku i jego funkcjonowania w tej fazie życia ograniczyli tylko do mężczyzn będących po pięćdziesiątym roku życia.

Granice wyznaczające „wiek średni” dla mężczyzn ustalono w trakcie dyskusji. Mężczyźni młodszy średni określili dolny próg wieku średniego dla swej kategorii płci na trzydzieści osiem lat. Starsi średni, jako dolny próg dla tej kategorii wieku wskazali natomiast trzydzieści pięć lat. Być może niektórzy z mężczyzn współtworzących tę podgrupę, zwłaszcza ci „lepiej zakonserwowani” (określ. FGI\_3\_MSR\_M4), uważali, że dzięki temu mogliby jeszcze uchodzić za nieco młodszych? Jeśli chodzi o górny próg średniego wieku dla mężczyzn, młodszy średni uzgodnili go na sześćdziesiąt lat: „Ale co, dajemy sześćdziesiąt? Nie?” (FGI\_3\_MSR\_M7); „Rynkowski jak wywiad kiedyś robił i Jan Nowicki, [...], stwierdzili że jak już jest sześćdziesiąt siedem, to jest średni wiek [...].” (FGI\_3\_MSR\_M2); „to są stare p...” (FGI\_3\_MSR\_M8). Starsi średni opowiadali się natomiast właśnie za podwyższeniem górnego progu wieku średniego, z trudem godząc się przyjęcie sześćdziesięciu pięć lat, a nawet dyskutując, czy nie powinno się tu przyjąć sześćdziesiątego siódmego roku życia: „emerytury dopiero sześćdziesiąt siedem!” (FGI\_4\_MSR\_M4). Tym sposobem mężczyźni w zaawansowanym wieku średnim opóźniali moment umożliwiający zaliczenie ich do mężczyzn starych.

Zdaniem młodszych średnich uczestników wywiadu fokusowego, średni wiek jest takim okresem w życiu mężczyzny, w którym ma on już pewne dokonania w postaci satysfakcjonującej go pozycji społecznej lub pozytywne pod tym względem rokowania na przyszłość. Młody mężczyzna nie jest jeszcze w społeczeństwie traktowany dostatecznie poważnie, tzn. z niezbędną, by móc go docenić, uwagą. Podawano tu z nazwiska przykłady znanych dziś polityków (Tusk, Ziobro), którzy zaczęli jako ludzie młodzi, i z którymi wówczas niezbyt się liczone: „Ziobro chyba w wieku dwudziestu pięciu lat, co druga wypowiedź była traktowana po macoszemu, przecież to student się wypowiada, czyli gdzieś pewien wiek predysponuje” (FGI\_4\_MSR\_M5) [pisownia oryginalna – przyp. aut.]. W przypadku mężczyzn pierwsza połowa wieku średniego byłaby więc okresem postrzeganym jako zamykający proces „aktywnego dążenia do mocy”, czyli osiągnięcia pełnego rozwoju osobowości (A d l e r 1948). Zdaniem dyskutantów z tej grupy, w okresie wchodzenia w drugą fazę wieku średniego mężczyzn cechuje już zatem nie tylko adlerowskie „poczucie mocy”, lecz także wysoka i uzasadniona autoocena: „To też jest taki przedział wiekowy, facet w pełni może powiedzieć: osiągnąłem, zrobiłem, należy mi się. Zobaczcie, że na przykład wtedy , tzn. koło pięćdziesiątki [robi się – przyp. aut.] kariery polityczne najbardziej, takie bardziej zauważone [...].” (FGI\_4\_MSR\_M5). Forma tej wypowiedzi (poza tym, że przypomina, *Veni, vidi, vici* Juliusza Cezara) skłania do postawienia pytania o uświadamianie sobie przez jej autora znaczenia innych osób i grup dla sposobu społecznego funkcjonowania jednostki (por. D u b e t 1994: 40–41; S z t o m p k a 2002: 389–413 i inni). Problem polega również na tym, że w patriarchalnej kulturze i w odniesieniu do wskazanej w dyskusji płaszczyzny aktywności, w przypadku mężczyzn jako kategorii płci można mówić ponadto o działaniu mechanizmów wspierających ich kariery. Przykładem jest funkcjonowanie w pewnych sytuacjach pracy zjawiska

określonego w literaturze mianem „szklanych ruchomych schodów” (Williams 1992, za: Brannon 2002: 404). Uczestniczący w badaniu zauważyli natomiast, że osiągnięcie sukcesu dowartościowuje mężczyznę w średnim wieku i dodaje mu energii: „Na pewno spełniony, bo tak, jak powiedział już któryś z kolegów, te kariery w wieku 50–55 można powiedzieć nie tylko polityczne, ale to jest jakaś kwintesencja. Wtedy ci chce, wtedy butki, autka dobre, wtedy już nie ma, [...], myślenia racjonalnego o oszczędzaniu, o wydatkach tylko jest takie bardziej życie, a mam już pięć dych, to sobie kupię” (FGI\_3\_MSR\_M4); „Na Discovery powiedzieli o lamborghini, że 90% klientów jest po 50-tce (FGI\_3\_MSR\_M5); Ale najczęstszym klientem w samochodach sportowych ferrari czy lamborghini tą są panowie powyżej 50-tki, wiadomo w dużej mierze jest to związane z ceną tych zabawek [...]” (FGI\_3\_MSR\_M8); ale to może jest jakaś motywacja, że do 55 zbieram, żeby sobie kupić ferrari” (FGI\_3\_MSR\_M4)”.

Zgodnie z wypowiedziami młodszych średnich uczestników sesji, mężczyzna w średnim wieku może również, jeśli będzie o to należycie dbał, wyglądać dobrze „[...] z facetami to trochę jest inaczej, powiedzmy, że jak [...] nie zginą w wypadku samochodowym, nie zapiją się piwem, [...], jak już dbają o zęby, zdrowie, mają dobrą pracę, robią to, co lubią, to da się zauważyć, że ci faceci bardziej zakonserwowani są jacyś tacy [...]” (FGI\_3\_MSR\_M4) (trudno było wywnioskować, czy porównywano się z kobietami w tym samym wieku czy chodziło o wygląd młodszy niż wskazywałaby na to metryka urodzenia). Usatysfakcjonowany swymi osiągnięciami, akceptujący swój wygląd mężczyzna będący w końcówce wieku młodszego średniego lub zaczynający dopiero drugi okres tej fazy, ma, zdaniem uczestników dyskusji, wizję przeżywania tzw. „drugiej młodości”: „Taki mi się aspekt kojarzy tutaj, czyli młoda kobieta, fajny samochód sportowy, taki «haj lajf» w tym wieku, z drugą młodością właśnie. Jak to się mówi druga miłość, druga młodość i albo jak jest młoda kobieta 25 lat – to druga miłość, a jak jest samochód ferrari – to jest druga młodość” (FGI\_3\_MSR\_M2). Warto zauważyć, że cytowana wypowiedź nie jest krytyczna lecz racjonalizuje projektowany sposób zachowania. Pytanie o możliwość, nie tyle nawet podobnego zachowania, co prezentowania przez kobietę takiego, jak opisany wyżej, sposobu myślenia i wygłoszenia takiej wypowiedzi z intencją uzyskania dla niej aprobaty, jest w patriarchacie retoryczne. Ze statusu kobiety wynika obowiązek posłuszeństwa wobec norm regulujących wszystkie aspekty życia (również życie intymne), stworzonych przez mężczyznę (mającego status podmiotu) i mających umożliwić reprodukcję panujących stosunków władzy między kategoriami płci. To mężczyzna kontroluje następnie ich przestrzeganie, on wyznacza i stosuje sankcje (kary i nagrody) (Wolff 1997). Teoretyczki feminizmu zwracają ponadto uwagę na fakt, że wszystkie zachowania i działania kobiet podlegają ocenie według standardów ustalonych przez mężczyzn i dla mężczyzn. Na przykład język wypowiedzi kobiet jest oceniany przez porównanie z językiem wypowiedzi mężczyzn, który nie zawsze jest odpowiedni i zdolny do opisania doświadczeń i wyrażenia odczuć

kobiet (Renzetti, Curran 2005: 193–232). Innym przykładem jest, skrytykowana ze względów metodologicznych jako prowadząca do wątpliwych naukowo ustaleń, praktyka polegająca na posługiwaniu się w empirycznych badaniach zmierzających do oceniania moralnego rozwoju kobiet i mężczyzn, jedynie męskimi normami, zamiast normami ludzkimi (Gillian 1992, za: Tong 2002: 205) itd.

Nieco już zaawansowany średni wiek mężczyzn, młodszy średni uczestnicy badania postrzegali także jako okres zauważalnego pogarszania się stanu zdrowia i pojawienie się problemu krótszego, niż jest to w przypadku kobiet, trwania życia mężczyzny. Ich zdaniem można to obserwować już po pięćdziesiątym roku życia: „[...] mnie się wydaje, [że – przyp. aut.] będzie taka tendencja [...] eliminacji tego mężczyzny, bo w tym wieku między 50 a 60... (FGI\_3\_MSR\_M4); tak, jest duża umieralność (FGI\_3\_MSR\_M8); jest duża umieralność na różnego rodzaju właśnie te choroby cywilizacyjne [...], szczególnie w Polsce (FGI\_3\_MSR\_M4); zawały, udary, wylewy spowodowane właśnie tym życiem młodym czyli woda, papierochy, stres... (FGI\_3\_MSR\_M4)”.

Nawiązując do swej nieodległej młodości, badani z grupy młodszych średnich zauważyli znaczenie tamtej fazy życia i pierwszej połowy wieku średniego nie tylko dla zdrowia mężczyzny i jego kondycji, ale także jej wpływ na późniejsze relacje społeczne mężczyzny, będącego już w zaawansowanym średnim wieku. Jeśli chodzi o pierwszą sprawę, „zasługi” polegające na tym, że stan zdrowia mężczyzn pogarsza się wcześniej niż stan zdrowia kobiet, przypisano samym mężczyznom i im też pozostawiono inicjatywę w sprawie dbania o zdrowie i kondycję: „Ale to jest właśnie ten moment, mężczyzna średniego wieku podejmuje decyzję co będzie robił, bo albo to się zaczynają problemy ze zdrowiem, znacznie szybciej niż u kobiet, nie wiem czy zgodzicie się, ale w tym wieku mężczyźni szybciej już mają dolegliwości, a kobiety dopiero po 55-tce mogą mieć takowe (FGI\_3\_MSR\_M5). [...] Dlatego, że wcześniej zaczynamy deformować, dezintegrować to swoje ciało (FGI\_3\_MSR\_M5). [...] Tak, już się pojawiają takie, zgaga, co drugi ma, nadciśnienie co czwarty, bezsenne noce, brak potencji to ten wiek już (FGI\_3\_MSR\_M5)”. Jeśli natomiast idzie o wpływ dotychczasowego stylu życia na obecne i przyszłe relacje społeczne, mężczyźni młodszy-średni zauważyli, iż w początkowym okresie wieku średniego mężczyźni koncentrują się na aktywności w sferze publicznej, na życiu zawodowym, a tymczasem wtedy kładzie się podwaliny pod jakość życia w zaawansowanym wieku średnim i na starość. W tym sensie mówiono o problemie kobiecej i męskiej „mądrości życiowej”: „[...] Bo u faceta to jest tak, że ta kobieta, [...] ma tą jakąś mądrość [...] ma tą mądrość taką rodzinną, przysłowiową (FGI\_3\_MSR\_M4), życiową (FGI\_3\_MSR\_M2), [...] jest babcia. A u faceta ta mądrość... [...]. Brak racjonalizmu trochę jest w tym wieku, że niektórzy [...], no rzucają wszystko na jedną szalę, mówią: a dotrwałem do 55-tego przysłowiowego [...] (FGI\_3\_MSR\_M4)”.

Okres pierwszej fazy średniego wieku w odniesieniu do mężczyzn postrzegano jednak równocześnie jako ważny dla umacniania pozycji zawodowej na

przyszłość: „Ja bym tu jeszcze coś dodał z takich pozytywów, że dzisiaj 35–38 to jest taki moment, że facet może myśleć, że on chce zacząć budować coś na przyszłość i może on jeszcze nie jest [...], ale on buduje potencjał i już zasoby na to, żeby być mentorem w przyszłości. Ja myślę, że koło 50, zależy jaki zawód też [...], ale 50, 55–60 to on już może być mentorem w jakichś dziedzinach dla młodych ludzi (FGI\_3\_MSR\_M7), w korporacjach staje się szefem sprzedaży regionalnej, dopiero w tym wieku ponieważ jest już ustatkowany, nie ma dzieci, nie będzie miał częstych takich skoków w bok (FGI\_3\_MSR\_M7); nie rzuca się, sekretarki nie weźmie na weekend tam gdzieś (FGI\_3\_MSR\_M2)”.

Dokonane przez młodszych średnich uczestników badania genderowe rozróżnienie typów „mądrości życiowej” pozwala zauważyć, że każdy z nich jest rezultatem socjalizacji odwołującej się do patriarchalnych koncepcji płci. Zgodnie z nimi kobieca mądrość polega na budowaniu pozycji społecznej głównie w rodzinie, co wraz z upływem czasu, a zwłaszcza na starość, kobiecie opuszczającej sferę publiczną (jeśli w niej uczestniczyła) stwarza, jak sądzą mężczyźni, pewien komfort psycho-społeczny. Męska mądrość życiowa polega z kolei, także zgodnie z kulturową koncepcją męskości, na budowaniu pozycji społecznej głównie w sferze publicznej, w oparciu o sukces zawodowy; to jest od niego społecznie oczekiwane. Mężczyzna tracący w pewnym okresie życia pozycję zbudowaną na tym fundamencie, musi poszukiwać innej koncepcji realizacji swojej roli podmiotu społecznego. To wtedy docenia bardziej znaczenie rodziny i... kobiecą mądrość – „mądrość rodzinną” (FGI\_3\_MSR\_M4). Wie, kim był: „mentorem” (FGI\_3\_MSR\_M7), w korporacji. Ale w patriarchalnej kulturze, na skutek działania jednego z mechanizmów regulujących szczegółowe kwestie dotyczące władzy mężczyzn, mężczyzna będący w zaawansowanej fazie wieku średniego najczęściej bywa zastępowany przez młodszego „kolegę” (Unger i in. 2002). Będąc już człowiekiem w zaawansowanym wieku średnim lub starszym (który nie zadbał o to w pierwszej połowie swego życia, o czym wspominali badani) nie dysponuje, jak się okazuje, alternatywą pozwalającą na zdobycie satysfakcjonującej go (ręczywiście podmiotowej i ważnej) pozycji społecznej w tej grupie.

Charakteryzując mężczyzn w średnim wieku opisywano także ich wygląd, będący, jak wskazano na początku, jednym z elementów kulturowego modelu płci. Zdaniem badanych, wygląd zależy on od tego, jak przebiegało dotychczasowe życie, ale już jego ocena – od stosowanych kryteriów: „Ale to też jest bardzo subiektywne, bo z jednej strony są bardzo zadbani faceci, a z drugiej strony są dziady śmierdzące (FGI\_3\_MSR\_M4). Niechluj (FGI\_3\_MSR\_M8). Jest nas tu siedmiu i każdy ma brzuch widoczny, więc jest już cecha, którą trzeba uznać za większość (FGI\_3\_MSR\_M5). Przepraszam, tu kolega mówi za siebie (FGI\_3\_MSR\_M7)”. Niektórzy respondenci byli zdania, że mężczyzna w średnim wieku wygląda lepiej od swej rówieśnicy, ale nie wszyscy podzielili taką opinię: „lepiej wyglądający od kobiety w tym wieku faceci mają tą cechę, że powiedzmy... (FGI\_3\_MSR\_M4). Ja bym się nie zgodził (FGI\_3\_MSR\_M5).



Nie? że 50-letni... (FGI\_3\_MSR\_M4). Nie, to bardzo różnie” (FGI\_3\_MSR\_M8). „Ja bym gdzieś napisał też o pijakach alkoholikach, [...] (FGI\_3\_MSR\_M2), bo już zdegenerowani całkowicie w tym wieku (FGI\_3\_MSR\_M4). Są 40-latkowie, to znam akurat z autopsji, bo są 40, 50-latkowie co jak by tu usiadł to każdy by mu dał 120 lat (FGI\_3\_MSR\_M2)”. W patriarchacie wygląd jest jednak, mniej ważnym elementem w strukturze kulturowego konstruktów płci w przypadku mężczyzn, niż w przypadku kobiet (M a l i n o w s k a 2011).

Spośród predyspozycji osobowościowych charakteryzujących mężczyzn w średnim wieku uwagę młodzi średni wymienili także mniejsze niż u rówieśnic zainteresowanie kontynuacją kształcenia: „I jest jeszcze jedna rzecz, którą, tylko nie wiem czy potwierdzicie to, ale kobiety mają taką cechę fajną, że one cały czas się uczą i rozwijają, może nie wszystkie, a faceci gdzieś zatrzymują się w jakimś momencie. Jeżeli nie zauważą tego momentu to po prostu wypadają z gry... (FGI\_3\_MSR\_M7) i nie chcą tego zaakceptować (FGI\_3\_MSR\_M2)”. „[...] znam wiele takich sytuacji gdzie ona się w nim zakochała, bo on był jej królewiczem, ale ona się przez 10 czy 15 lat rozwijała, a on został w tym samym miejscu i nagle jest takim 40-letnim pierdołą [...]. I tutaj jest gdzieś jakiś problem, że jak facet nie złapie, że trzeba się uczyć przez całe życie, gdzieś tam [się – przyp. aut.] rozwijać, to może zostać (FGI\_3\_MSR\_M7)”. Pozostanie w tyle za partnerką stwarza natomiast pewne problemy natury psychicznej: „Tak, tu już może być stagnacja życiowa (FGI\_3\_MSR\_M5) [...], może jest frustracja, że 50 lat czy 60, a ja nie osiągnąłem tego o czym marzyłem jak miałem 30 lat [...] (FGI\_3\_MSR\_M7)”. „Męska mądrość życiowa” przestaje wystarczać, pojawia się problem tożsamości – brak umiejętności skonstruowania autodefinicji: „Kim będę? dziadkiem nie chcę być (FGI\_3\_MSR\_M7), kim? (FGI\_3\_MSR\_M8), dziadkiem, bo ta moja kobita lata do tych wnuków, a ja mam to w d... na przykład, przepraszam, że tak mówię, i może teraz taka tożsamość: kim ja teraz jestem?, co ja mam właściwie?, 60 lat mam i...? (FGI\_3\_MSR\_M7)”. Podobny problem z tożsamością płci dotyczący kobiet wskazała kilkadziesiąt lat temu Christine Castelain-Meunier, nazywając to zjawisko „pustką identyfikacyjną” (dotyczył on kobiet, które wśród koncepcji kobiecości lansowanych przez drugą falę feminizmu nie mogły znaleźć odpowiadającego im wzoru) (C a s t e l a i n - M e u n i e r 1986).

Wśród młodszych średnich respondentów pojawiła się też refleksja dotycząca realizacji męskich marzeń: „a może on miał te marzenia nie za bardzo na miarę swoich możliwości [...], no różnie bywa (FGI\_3\_MSR\_M8), być może te marzenia były jak u Piotrusia Pana? (FGI\_3\_MSR\_M7)”. Zgodnie z patriarchalną koncepcją relacji między płciami i koncepcją męskości – męczyzna jest jednak racjonalny (P a n k o w s k a 2005: 21), marzenia zaś mieszczą się w kulturowej definicji kobiecości oraz należą do, pełnej rzeczy „trywialnych” i niżej ocenianej w patriarchacie niż męska, kultury kobiecej (W o o l f 1997). Zacytowane wypowiedzi można więc uznać za przejaw androgynizacji wzoru męskiej roli płciowej, co przez B. Friedan było rekomendowane, co prawda na starość, obu płciom jako

czynnik mający wpłynąć korzystnie na relacje między kobietami i mężczyznami (Friedan 1993).

Podsumowując wyniki analizy dyskusji w grupie mężczyzn młodszych średnich możemy stwierdzić, że trudne problemy środkowej fazy życia własnej kategorii płci odnosili do jej drugiego okresu. Ich zdaniem dotyczą one zdrowia, częściowo wyglądu, czasem wynikają z zaniedbań dotyczących doksztalcenia i realizacji swoich aspiracji i marzeń. Zauważono ponadto problem polegający na niepodejmowaniu przez mężczyzn będących w wieku młodszym średnim, starań o budowanie mocnych więzi z rodziną co utrudnia proces rekonstrukcji tożsamości społecznej wtedy, gdy kruszą się podstawy dotychczasowej. Warto zwłaszcza podkreślić, że mężczyźni młodszy średni nie rozważali kwestii zagrożenia swej podmiotowości, nie towarzyszyła im niepewność związana z utrzymaniem osiągniętej już pozycji społecznej. Wprost przeciwnie – ten okres środkowej fazy życia mężczyzn postrzegali raczej pozytywnie i jako dobrze rokujący na następne lata.

Jak już wspomniano, mężczyźni w starszym średnim wieku (FGI\_4\_MSR) charakteryzowali męski wiek średni koncentrując uwagę wyłącznie na własnej kategorii płci i wieku (czyli nie wspominali o tym, jak postrzegają pierwszą fazę męskiego wieku średniego). Obraz ten umieszczano na tle ogólniejszej sytuacji społeczno-gospodarczej (dostrzegano np. wpływ trudnego dla pracownika rynku pracy na życie mężczyzny w tym wieku) oraz konstruowano go uwzględniając konkretny społeczny kontekst, w jakim przyszło funkcjonować danemu mężczyźnie – już nie młodemu, ale jeszcze niezaliczanemu do starych.

W dyskusji prowadzonej przez uczestników tej podgrupy w ogóle nie poruszono sprawy wyglądu mężczyzn w wieku starszym średnim, choć badacze społeczni sądzą, że współcześnie jest to problem zyskujący na znaczeniu, również w przypadku mężczyzn (Melosik 2006). Zgodnie z patriarchalną koncepcją płci wygląd nie jest jednak tak ważnym elementem męskości, jak kobiecości (Malinowska 2011). Bardzo zdawkowo potraktowano także cechy osobowości mężczyzn w średnim wieku (nie podnosząc interesującej nas kwestii legitymowania się cechami zgodnymi z patriarchalnym ideałem mężczyzny, czyli ważnymi z punktu widzenia roli podmiotu i sprawowania władzy).

Średni wiek w odniesieniu do mężczyzn badani z grupy mężczyzn starszych średnich postrzegali natomiast niemal wyłącznie przez pryzmat problemu, jak można w związku z tym przypuszczać, najważniejszego dla tej kategorii płci i wieku (50–62 lata). Chodziło o zagrożenie stabilności podstaw pozycji społecznej posiadanej przez mężczyznę mającego ponad pięćdziesiąt lat, wyjaśniane działaniem czynników zewnętrznych, niezależnych od mężczyzny. W tym kontekście omawiano niemal wyłącznie sytuację mężczyzny w zaawansowanym wieku średnim na rynku pracy: posiadanie stałego zatrudnienia daje możliwość utrzymania swej pozycji, nobilituje mężczyznę w rodzinie i w całym środowisku społecznym, a utrata pracy, nawet niezawiniona, oznacza degradację społeczną. Uczestnicy wywiadu zauważyli zatem problem dyskryminacji społecznej mężczyzn na rynku

pracy z powodu wieku: „[...] przepraszam tu ci przerwę, to że on nie jest aktywny zawodowo, to nie zależy wcale od niego, [...] bo on nie może znaleźć pracy, rozumiesz, bo patrzą na niego, rozumiesz, jak na, na... ale on ma doświadczenie, ma wiedzę, jest jeszcze sprawny fizycznie do tego [...] ... (FGI\_4\_MSR\_M4); Jest kwestia tego rodzaju, że w zasadzie powstał ten projekt 50+, z którego oczywiście nic nie wynika i okazuje się, że właśnie 50+, już nie mówię o 60+, to są już ludzie jakby zepchnięci na tor zupełnie boczny (FGI\_4\_MSR\_M1). Tak, zgadza się (FGI\_4\_MSR\_M8). Taki, że albo sobie poradzą albo nie [...]. W wielu wypadkach, albo w 85% wypadków, nie radzą sobie (FGI\_4\_MSR\_M1)”.

Jeden z respondentów zauważył, że podobna tendencja dotyczy kobiet w średnim starszym wieku: „i to mamy do kobiet również, bo [...] nie wiem czy zgodzicie się ze mną, że w naszym społeczeństwie pokutuje coś takiego, że ludzie wchodzący w ten wiek emerytalny, czy już na pograniczu wieku emerytalnego, nie daj boże pozbawieni pracy jeszcze, są jak gdyby wykluczani [...]” (FGI\_4\_MSR\_M4). Pozostali uczestnicy dyskusji zdecydowanie podkreślali jednak szczególnie znaczenie omawianej kwestii w przypadku mężczyzny w średnim wieku: „Pomówmy o tym, że ważna jest dla doświadczonego mężczyzny, ważna jest, coraz bardziej ważna jest pozycja społeczna jaką zajmuje (FGI\_4\_MSR\_M3). Tak jest, zgadzam się (FGI\_4\_MSR\_M4). Znaczy nie, generalnie pozycja społeczna to jego ustawia w tym świecie (FGI\_4\_MSR\_M1). Ale on ma wtedy w d... czy on ma 60 lat. Ma kasę, ma stanowisko i zupełnie inaczej żyje, ma inne problemy (FGI\_4\_MSR\_M4). Ma inną pozycję społeczną (FGI\_4\_MSR\_M3)”. Jak widać, dla samych mężczyzn pozycja społeczna jest sprawdzianem i potwierdzeniem ich wartości oraz podstawą autoakceptacji. Kulturowo określona rola mężczyzny jako podmiotu nie może się zobiiektywizować, bez względu na to, której ze sfer aktywności społecznej dotyczy zachwianie jego pozycji społecznej – publicznej, prywatnej czy obu. Sfera publiczna, zwłaszcza obszar pracy zawodowej jest jednak w tym kontekście postrzegany jako najważniejszy.

Powyższy opis funkcjonowania mężczyzn w środkowej fazie życia starsi średni uczestnicy badania uzupełnili wskazując zgodnie na pojawiające się już w tym czasie problemy ze zdrowiem: „Nie zapominajmy o zdrowiu” (FGI\_4\_MSR\_M5). Zwrócenie uwagi na kwestie zdrowotne okazało się jednak w tej grupie głównie pretekstem do ponownego podjęcia zasadniczego problemu, tj. utrzymania/utrąty dotychczasowej pozycji społecznej. Kontynuację dyskusji na ten temat sprowokował jeden uczestników mówiąc: „Ale zdrowie jest niezależne” [od pozycji społecznej – przyp. aut.] (FGI\_4\_MSR\_M6). Zgodną aprobatę pozostałych mężczyzn uzyskała jednak opinia przeciwna: „Ale ja ci powiem zdrowie zależy w znacznej części od pozycji społecznej też. Panowie jeśli ktoś pracuje tylko na etacie w jakiegokolwiek firmie i jest ubezpieczony tylko w NFZ, daję przykład w tej chwili swojego sąsiada – wyszedł ze szpitala po zabiegu jakimś tam krwawym, coś takiego. Pierwsze zwolnienie miesiąc czasu, drugie zwolnienie dwa tygodnie, trzeciego zwolnienia nie może dostać, bo musi dostać zaświadczenie od

gastrologa, do gastrologa w tej chwili mamy...” (FGI\_4\_MSR\_M5) „pół roku...” (FGI\_4\_MSR\_M4). „[...] w maju zaczął swoje badanie – [...] pierwsze badanie na listopad. Albo proszę pana – 100 złotych i może pan być przyjęty jutro. Ja w swoim przypadku nie muszę być skazany na NFZ tylko z tego względu, że syn wykupił mi w Lux Medzie ubezpieczenie zdrowotne. Jeżeli dzwonię i mówię, że muszę na przykład do gastrologa się dostać, przykładowo, rano – [...] w jakich godzinach to pana interesuje? Bo jak po południu, to pojutrze. I to jest na tej zasadzie, czyli pozycja społeczna ratuje twoje zdrowie, bo jeżeli będzie cię stać na to, będziesz zdrowszy” (FGI\_4\_MSR\_M5). Na marginesie można zauważyć, że przytoczenie powyższego przykładu stanowiło dla autora wypowiedzi okazję do uzewnętrznienia poczucia ojcowskiej satysfakcji z osiągniętej przez syna pozycji społecznej.

Podsumowując tę część analizy zauważmy, że w kategoriach kryzysu (jeśli rozumieć pod tym terminem trudności okresu przełomowych zmian w życiu mężczyzny) uczestnicy tej grupy charakteryzowali głównie funkcjonowanie mężczyzn będących, jak oni, w zaawansowanym wieku średnim. Wskazali właściwie jeden, wiodący problem, tj. destabilizację ich pozycji społecznej i poczucie zagrożenia społeczną degradacją. Po drugie – patrząc z własnej perspektywy, mężczyźni w starszym średnim wieku biorący udział w badaniu przypisali swoim rówieśnikom przywiązanie do rodziny oraz uznali ją za cenną wartość: „zadowolenie z życia rodzinnego, powiedziałbym [że cenię – przyp. aut.] ustabilizowane życie rodzinne” (FGI\_4\_MSR\_M4), „czyli rodzina, jednym słowem” (FGI\_4\_MSR\_M5). Po trzecie – w trakcie żadnego z dwóch wywiadów z tą kategorią płci i wieku nie poruszono jednak zagadnienia aktywności mężczyzn w średnim wieku w rolach rodzinnych – ojca, męża, współgospodarza domu itp. ani o roli rodziny w procesie zdobywania/utrzymywania pozycji społecznych w sferze publicznej.

### 3. Kobiety w średnim wieku o średnim wieku kobiet

Uczestniczki wywiadów fokusowych będące w średnim wieku także podzielono na dwie podkategorie wiekowe, tj. młodsze średnie (38–49 lat) i starsze średnie (50–62 lata). Zdefiniowanie przedziału wiekowego równoznacznego z określeniem „średni wiek” w odniesieniu do kobiet nastąpiło po dłuższej dyskusji na temat jego dolnej i górnej granicy. W grupie kobiet młodszych średnich przyjęto, że dolnym progiem wieku średniego może być czterdzieści lat; kobietę do trzydziestego dziewiątego roku życia uznano za młodą: „To po czterdzieście to średni już” (FGI\_3\_KSR\_K5). Uczestniczki z grupy starszych średnich granicę tę przesunęły o jeden rok, ponieważ wcześniej górny próg młodości dla kobiety określiły na czterdzieści lat. Większa różnica poglądów między kobietami ujawniła się wtedy, gdy określały górną granicę wieku średniego. Młodsze średnie uznały, że: „Może być do pięćdziesięciu dziewięciu lat” (FGI\_3\_KSR\_K1). Starsze średnie

najpierw wskazały sześćdziesiąt dwa lata: „Bo kobiety sześćdziesiąt chyba na emeryturę, prawda? (FGI\_3\_KSR\_K1); Czyli średni wiek, póki pracujemy. Teraz średni wiek jest przedłużony (FGI\_4\_KSR\_K2)” [„teraz” – oznaczało okres po ustawowym wydłużeniu wieku emerytalnego dla kobiet do 65 roku życia – przyp. aut.]. W grupie uczestniczek grupy starszych średnich, po negocjacjach przyjęto, że górną granicą wieku średniego dla kobiet może być właśnie sześćdziesiąt pięć lat (FGI\_4\_KSR\_K1).

W wyniku analizy obu dyskusji okazało się, że opisując kobietę w średnim wieku uczestniczki badania odwoływały się do wszystkich elementów kulturowego modelu płci: scharakteryzowano cechy wyglądu, cechy osobowości i pełnione przez nią role społeczne.

W patriarchalnej kulturze wygląd jest elementem ważniejszym w koncepcji kobiecości niż w koncepcji męskości (M a l i n o w s k a 2011). Jednak jego opisiowi uczestniczki obu grup fokusowych poświęciły niewiele uwagi. Jest to zastanawiające, zwłaszcza w przypadku kobiet młodszych średnich, ponieważ panujący od lat kult młodości i urody musiał je objąć swym wpływem jeszcze wtedy, gdy były młode. Tymczasem uczestniczki dyskusji opisały tylko ogólne zadbanie i pozytywne wrażenie, jakie, ich zdaniem wywołuje swym wyglądem kobieta w średnim wieku. Jest: „zadbana”, co stwierdzono w obu grupach (FGI\_3\_KSR\_K5), (FGI\_4\_KSR\_K6). Młodsze średnie respondentki zauważyły ponadto: „Ja bym dodała jeszcze elegancka, bo kobieta młoda jest atrakcyjna ale nie jest elegancka raczej” FGI\_3\_KSR\_K2) itp. Jeśli elegancja to ubieranie się i aranżacja wyglądu stosowna do sytuacji – to ta cecha wyglądu kobiet w średnim wieku musi korespondować z pewną dojrzałością estetyczną i społeczną, z samoświadomością itp. przymiotami osobowości, które, jak zobaczymy, badane przypisały rówieśnikom.

W grupie starszych średnich, mało spodziewana nawet przez pozostałe uczestniczki dyskusji z tej grupy, jako pierwsza z cech mających opisywać kobietę w średnim wieku spontanicznie pojawiła się jednak uroda: „Piękna” (FGI\_4\_KSR\_K7), „zdecydowanie atrakcyjna, trzeba dodać” (FGI\_4\_KSR\_K7), ale ten punkt widzenia spotkał się z natychmiastową ripostą: „Nie, no nie przesadzaj” (FGI\_4\_KSR\_K1) i komentarzem: „piękna wewnątrz” (FGI\_4\_KSR\_K4). Dyskusję o wyglądzie rówieśniczek w podgrupie starszych średnich, zamknięto następującą refleksją: „[...] byłam zadowolona z siebie pod kątem wyglądu, no czego teraz nie mogę [powiedzieć – przyp. aut.]” (FGI\_4\_KSR\_K7).

Jak wspomniano, uczestniczki obu grup fokusowych skupiły się na szczegółowym przedstawianiu cech osobowości kobiet ze swojej kategorii wieku. Biorąc pod uwagę wszystkie cechy wymieniane w obu grupach fokusowych, można stwierdzić, że osobowość kobiety w średnim wieku postrzegano jako androgyniczną, tzn. zawierającą cechy psychiczne pochodzące z obu patriarchalnych kulturowych koncepcji kobiecości i męskości.

Spośród cech opisujących patriarchalny ideał kobiecości (D e a u x, L e w i s 1984, za: M a n d a l 2003) jako charakterystyczne dla kobiet w średnim wieku,

w naszym badaniu wskazano empatię: „współczująca, współczująca” (FGI\_4\_KSR\_K1); cierpliwość: „więcej cierpliwości ma” (FGI\_3\_KSR\_K5); wyrozumiałość: „wymagająca jest” (FGI\_3\_KSR\_K2), ale także „akceptująca” (FGI\_3\_KSR\_K6)”. Przypisano im także tolerancję (FGI\_3\_KSR\_K5), bycie osobą „rodzinną” (FGI\_4\_KSR\_K6) tj. często udzielającą wsparcia dzieciom, wnukom (FGI\_4\_KSR\_K7).

Według uczestniczek badania, kobieta będąca w tym wieku co one, odznacza się jednak również cechami, które opisują patriarchalny ideał męskości. Cechuje ją na przykład „mądrość” (FGI\_3\_KSR\_K4) rozumiana jako racjonalność, przeciwieństwo emocjonalności, polegająca na tym, że kobieta w tym wieku podchodzi „z dystansem do niektórych zjawisk, które ją spotykają” (FGI\_3\_KSR\_K2) i na tym, że jest świadoma swych dążeń: „Wiemy, czego chcemy już. Znamy swoje oczekiwania, swoje miejsce w życiu” (FGI\_3\_KSR\_K4), a także jako posiadanie wiedzy zdobywanej dzięki doksztalcaniu się: „Dokształcają się. Uniwersytety trzeciego wieku” (FGI\_4\_KSR\_K4). Kobiecie w średnim wieku przypisano ponadto zdecydowanie, „ustabilizowanie emocjonalnie” (FGI\_4\_KSR\_K4), posiadanie życiowego doświadczenia i odznaczanie się siłą psychiczną (FGI\_4\_KSR\_K2), (FGI\_4\_KSR\_K7) oraz dobre uświadomienie sobie swoich celów życiowych: „Ona już wie po prostu czego chce w życiu” (FGI\_4\_KSR\_K7).

Tak więc, męskie cechy osobowości (mądrość, racjonalizm, zdecydowanie), świadomość posiadania osobistych celów życiowych (w patriarchalnej koncepcji kobiecości uprzedmiotowiona kobieta nie ma osobistych celów – są jej one narzucone i pozostają w ścisłym związku z biologicznym zdeterminowaniem jej roli i miejsca), określenie swoich własnych oczekiwań (w patriarchacie to wobec kobiety istnieją społeczne oczekiwania; jej przypisuje się w dodatku ich zinternalizowanie, co B. Friedan określiła jako „problem, który nie ma nazwy” (Friedan 2012), a także posiadanie własnej koncepcji swego miejsca w życiu – są to, opisane przez uczestniczki badań, przejawy funkcjonowania w osobowości kobiety należącej do omawianej kategorii wieku, męskiego pierwiastka. Innymi słowy można powiedzieć, że kobiety w średnim wieku rozwinęły dyspozycje do pełnienia roli społecznego podmiotu lub nawet przejawiają zachowania świadczące o ich rzeczywistej, realizowanej (w odróżnieniu od mającej jedynie charakter formalnoprawny) podmiotowości społecznej.

Z dalszego opisu sposobu funkcjonowania kobiety w średnim wieku wynika, że podobnie jak mężczyzna, bywa zapracowana: „Jak ma pracę, dodajmy” (FGI\_4\_KSR\_K4), ale także jest skuteczna w poszukiwaniu nowego zatrudnienia: „Ale zawsze pracę znajdzie” (FGI\_4\_KSR\_K3). Jest „spełniona [...] zawodowo” (FGI\_4\_KSR\_K7) oraz ambitna: „Tylko mówię o takim podejściu naszym do życia, tak. Czyli można zrzedzić i narzekać, a można sobie iść na angielski, może się przyda, jak wyjadę za granicę, tak. (FGI\_4\_KSR\_K7). Czyli nadal ambitna (FGI\_4\_KSR\_K6). No ambitna (FGI\_4\_KSR\_K7)”. Uczestniczki badań postrzegały kobietę w średnim wieku jako pracownika dyspozycyjnego, a więc

przypisały jej (i sobie) posiadanie cechy, która znacząco osłabia, z definicji wątki ale stosowany w praktyce, negatywny stereotyp kobiety jako pracownika: „O, jesteśmy dyspozycyjne bardziej, czego nigdy nie doceniają, prawda (FGI\_4\_KSR\_K3). O tak, jesteśmy (FGI\_4\_KSR\_K3)”; „Tak, bo nie ma małych dzieci już” (FGI\_4\_KSR\_K6). Dyspozycyjna, dyspozycyjna, prawda, tego nigdy pracodawca nie docenia (FGI\_4\_KSR\_K3)”.

Zdaniem uczestniczek grupy kobiet starszych średnich, ich rówieśnice pozostają w satysfakcjonujących relacjach intymnych: „Przeżywają piękne, kolejne związki (FGI\_4\_KSR\_K7). Kolejne, ale nie wiem, czy piękne (*z westchnieniem*). (Śmiech uczestniczek) (FGI\_4\_KSR\_K5). Piękne, piękne. (FGI\_4\_KSR\_K7). Dojrzałe (FGI\_4\_KSR\_K1)”; „No i możemy dlatego kochać się już w następnych związkach już tak mądrze, fajnie i... mamy dużo fantazji” (FGI\_4\_KSR\_K7). Młodsze średnie uczestniczki badań także akcentowały doświadczenie życiowe kobiet będących w średnim wieku (FGI\_3\_KSR\_K5), podkreślając, że taka kobieta jest „dojrzała i świadoma” (FGI\_3\_KSR\_K6).

Podjęcie problemu znaczenia dla kobiety pracy zawodowej, zmiany w sposobie realizowania tej roli przez kobietę w średnim wieku w porównaniu z okresem, gdy miały pod opieką małe dzieci, a zwłaszcza sposób, w jaki dyskusantki rozmawiały o relacjach intymnych (swoich) rówieśnic świadczy o zasadniczej zmianie, w porównaniu z patriarchalnym, realizowanego przez nie wzoru kobiecości.

Kobiety w średnim wieku były także postrzegane jako „odważniejsze” (FGI\_3\_KSR\_K3) niż wtedy, gdy były młode, a w dodatku ceniące sobie to poczucie: „ja myślę, że odwaga ma takie znaczenie, że wierzymy w swoje siły i wiemy, że na dużo nas stać, tak o to chodzi. Cokolwiek będzie się działo, to mamy swoją ustabilizowaną pozycję i nawet w trudnych okolicznościach damy radę” (FGI\_3\_KSR\_K63). Opis osobowości kobiet w średnim wieku dokonany w obu podgrupach, został jakby podsumowany stwierdzeniem wygłoszonym w grupie kobiet starszych średnich i zaakceptowanym przez jej wszystkie uczestniczki: „[...] w tej grupie wydaje mi się jest [...] większy [niż w przypadku młodych kobiet – przyp. aut.] rozwój, większa świadomość, [...], większe takie spojrzenie na drugiego człowieka...” (FGI\_4\_KSR\_K07). „Ta grupa jest fajna, ta grupa jest super, prawda?” (FGI\_4\_KSR\_K7). Świadczy ono o tym, że kobiety będące średnim wieku w pełni i pozytywnie utożsamiają się ze swoją kategorią płci i wieku. (Osoba sporządzająca transkrypcję odnotowała zgodne potakiwanie pozostałych kobiet).

Przechodząc do charakterystyki społecznego funkcjonowania kobiet w średnim wieku, uczestniczki badania postrzegały siebie i swoje rówieśnice w różnych rolach społecznych, pełnionych, co warto zaznaczyć, w obu sferach ludzkiej aktywności – prywatnej i publicznej. Analizując przebieg dyskusji w każdej z podgrup można jednak zauważyć, że ich uczestniczki po pierwsze koncentrowały uwagę na sferze prywatnej, a po drugie – w każdej z grup zaakcentowały inne role pełnione przez kobiety w tej przestrzeni. „Młodsze średnie” wymieniły rolę

matki, żony (FGI\_3\_KSR\_K4), ale jak zauważyła jedna z dyskusantek z tej grupy: „[...] właściwie matki, żony, córki dotyczy się każdej grupy wiekowej” (FGI\_3\_KSR\_K7). Wymieniono więc i inne role: „dobrymi kochankami jesteśmy podobno w tym wieku” (FGI\_3\_KSR\_K4), „dobrymi partnerkami zarówno dla mężczyzn, jaki dla dzieci swoich” (FGI\_3\_KSR\_K3). W trakcie dyskusji w tej grupie nie pominięto jeszcze innych „kobiecych” ról ze sfery prywatnej: „gdy schodzimy na te prace domowe to kucharki, sprzątaczk i wszystko” (FGI\_3\_KSR\_K4), wszystkie zawody [wykonuje kobieta jako gospodyni domowa – przyp. E.M.]; i pielęgniarka (FGI\_3\_KSR\_K3)”. Starsze średnie uczestniczki badań wymieniały natomiast przede wszystkim role pełnione przez kobiety w średnim wieku w rodzinie, i te w relacji z mężczyzną i te, pełnione w stosunku do dzieci i wnuków. Uważały, że choć nie ma już małych dzieci (FGI\_4\_KSR\_K6) kobieta w ich wieku „często jest [...] wsparciem dla swojego potomstwa. [...] takie czasy są dziwne, że często na rodzicach wiszą te dzieci, zresztą sama wiesz po sobie” (FGI\_4\_KSR\_K7). Stosunek do roli babci może być jednak, jak wynikało z dyskusji, różny. Dyskusantki wymieniły różne wzorce bycia babcią: „babcia zrzędząca” i „babcia zakochana w swoich wnuczkach”, „młoda babcia” (w podanym przez respondentkę przykładzie – zadowolona z tego faktu). Inna z uczestniczek grupy starszych średnich odrzuciła natomiast kategorycznie perspektywę wejścia w tę rolę: „nie chcę być babcią” (FGI\_4\_KSR\_K1) (oczywiście nasuwa się tu pytanie czy ucieczka od roli babci jest formą samoobrony przed zidentyfikowaniem kobiety jako należącej do starych kobiet?). Należy również zauważyć, że tylko w dyskusji między kobietami z podgrupy „starszych średnich” pojawiła się kobieta w średnim wieku w roli pracownika, osoby kształcącej się i doksztalcającej, bardziej zaangażowanej w aktywność zawodową, niż było to wtedy, gdy była młoda. Autorka cytowanej poniżej wypowiedzi była akurat kobietą w środkowej fazie wieku średniego: „Tak w przedziale 40–55 to byłam naprawdę zadowolona z siebie, [...]. Ale tak pod każdym względem. Wszystko mi jakoś tak fajnie szło. (FGI\_4\_KSR\_K7). Znacząco spełniona. (FGI\_4\_KSR\_K1). [...] „Ale byłam zadowolona z siebie pod kątem wyglądu, no czego teraz nie mogę.... Zawodowo – (FGI\_4\_KSR\_K7) – Nareszcie był czas żeby o to zadbać (FGI\_4\_KSR\_K1)”. W kontekście tych wypowiedzi pojawiają się kolejne kwestie, wykraczające już jednak nieco poza podjęty tutaj temat: czy współczesne pokolenie kobiet w młodszym średnim wieku, ze względu na spóźnione macierzyństwo wykazuje tendencję do skupiania się bardziej na rolach ze sfery prywatnej, tj. rodzicielstwie oraz na relacjach intymnych, a pracą zawodową – po okresie intensywnej koncentracji na niej w młodości – odsuwa obecnie na dalszy plan? Czy, jeśli chodzi o pokolenie kobiet w zaawansowanym już i starszym średnim wieku, mogących po odchowaniu dzieci swobodniej dysponować swoim czasem, jesteśmy właśnie świadkami ich emancypowania się od przeżywania sytuacji określanej jako syndrom „pustego gniazda” dzięki wzmożonej aktywizacji w sferze zawodowej? Te pytania wydają się tym bardziej uzasadnione, że w badaniach brały przecież udział kobiety ze średnim i wyższym wykształceniem.



Podsumowując, sposób postrzegania średniego wieku w odniesieniu do kobiet przez przedstawicielki tej kategorii płci i wieku okazał się pełen akceptacji: pozytywnie postrzegano kobiety w średnim wieku, tzn. ich aparycję, androgynicznością – sądząc z opisu – osobowość, obecność w obu sferach aktywności – prywatnej i publicznej. Z punktu widzenia interesującego nas problemu wystąpienia przejawów poczucia upodmiotowienia, ważne jest, że kobiety biorące udział w badaniu swe funkcjonowanie w tej fazie życia opisywały jako czas dokonywania względnie autonomicznych (odbiegających od stereotypowych oczekiwań wynikających z patriarchalnego ideału kobiecości) wyborów.

#### 4. Zakończenie

Sposób percepcji środkowej fazy życia przez kobiety i przez mężczyzn, z jednej strony ukazuje przejawy zinternalizowania patriarchalnych kulturowych ideałów płci (męskości opartej na statusie podmiotu i kobiecości uprzedmiotowionej statusowo), a z drugiej – symptomy zmiany kulturowej w tym zakresie.

W kategoriach kryzysu (jeśli rozumieć pod tym terminem trudności związane z przełomowymi zmianami w życiu) wiek średni charakteryzowali tylko mężczyźni starsi średni, dostrzegając destabilizację swej pozycji społecznej oraz mając poczucie zagrożenia społeczną degradacją (a w dodatku nie mając realnej perspektywy dla zrekonstruowania satysfakcjonującej ich pozycji). Mężczyźni młodsi średni przeciwnie – okres środkowej fazy życia swój i rówieśników postrzegali pozytywnie i jako dobrze rokujący na następne lata. Kobiety będące średnim wiekiem zdecydowanie pozytywnie opisywały wygląd, osobowość, a przede wszystkim funkcjonowanie swoje i swej kategorii płci i wieku. Innymi słowy – mężczyźni młodsi średni i kobiety w średnim wieku pozytywnie utożsamiali się ze swoją kategorią płci i wieku, czego nie można powiedzieć o mężczyznach w starszym wieku średnim, a więc po pięćdziesiątym roku życia.

Pojawia się tu ogólniejsze pytanie o czynniki sprzyjające akceptacji przez jednostkę jej niektórych przynależności społecznych (por. *Małinowska* 2000: 110–115). W ustosunkowaniu się do tej kwestii pomocne okazują się koncepcje psychosocjologów i psychologów. Na przykład zdaniem *H. Tajfela* i *J. C. Turnera* jednostka dąży do podtrzymania lub zyskania tożsamości społecznej pozytywnej (*Tajfel, Turner* 1979). Pozostaje to w związku z potrzebą odczuwania szacunku dla siebie, poczuciem własnej wartości uwarunkowanym m.in. doświadczeniem płynącym z przynależności do określonej warstwy, klasy czy kategorii społecznej (*Kaschack* 1996). Przyjęcie, niebezpieczne, że dla jednostki cenną wartością jest jej podmiotowość społeczna, pozwala o psychospołeczny aspekt uzupełnić wyjaśnianie postawionego na początku problemu. Dla mężczyzn w młodszym średnim wieku źródłem satysfakcji z przynależności do omawianej kategorii okazało się przypadające na ten okres poczucie realizacji wspomnianej

wartości. Dla mężczyzn w starszym średnim wieku, zagrożenie możliwości jej realizacji wiązało się z kolei z negatywną percepcją tej przynależności kategoryjnej (Tajfel 1972). Dla kobiety w średnim wieku, zdecydowanie pozytywnie utożsamiającej się ze swą kategorią płci i wieku, ta przynależność wiązała się z wyzwaniem od uprzedmiotowienia i poczuciem upodmiotowienia, dokonywanego zresztą na dwa sposoby. Pierwszy polegał na zmianie patriarchalnego kobiecego wzoru uczestnictwa – w kierunku autonomizacji, niezależności ekonomicznej itd. Drugi natomiast, na realizacji wzoru patriarchalnej, oczywiście w uwspółcześnionej, wersji kobiecości (np. koncentracja na sferze prywatnej), pod warunkiem jednak, że podjęły ją na skutek wewnętrznego przekonania i z indywidualnego wyboru.

## Bibliografia

- Adler A. (1948), *Znajomość człowieka*, S. Jemiołkowski, T. J. Evert, Łódź.
- Beall A. L. (2002), *Społeczno-konstruktywistyczne podejście do rodzaju*, [w:] B. Wojciszke (red.), *Kobiety i mężczyźni: odmienne spojrzenie na różnice*, GWP, Gdańsk.
- Brannon L. (2002), *Psychologia rodzaju*, GWP, Gdańsk.
- Castelain-Meunier Ch. (1986) *Émancipation et mouvements culturels*, raport z badań, maszynopis, EHESS-CADIS, Paris.
- Chmura-Rutkowska I., Ostroch J. (2007) *Mężczyźni na przełęczy życia*, *Studium socjopedagogiczne*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- CBOS (2012), Komunikat z badań: *Polacy wobec własnej starości*.
- Dubet F. (1994), *Sociologie de l'expérience*, Seuil, Paris.
- Friedan B. (1993), *The Fountain of Age*, Simon, Schuster, New York.
- Friedan B. (2012) [1963], *Mistyka kobiecości*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa.
- Guionnet Ch. Neveu E. (2004), *Féminins/masculins. Sociologie du genre*, Armand Colin, Paris.
- Hearn J. (2008), *Patriarchy, transpatriarchy i punkty krzyżowania się kategorii społecznych*, tłum. M. Habura, [w:] E. H. Oleksy (red.), *Tożsamość i obywatelstwo w społeczeństwie wielokulturowym*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Humm M. (1993), *Słownik teorii feminizmu*, Semper, Warszawa.
- Kaschack E. (1996), *Nowa psychologia kobiety*, GWP, Gdańsk.
- Kimmel M. (2004), *The Gendered Society*, Oxford University Press, New York.
- Mandal E. (2003), *Kobiecość i męskość. Popularne opinie a badania naukowe*, Wydawnictwo Naukowe „Żak”, Warszawa.
- Malinowska E. (2000) *Feminizm europejski, demokracja parytetowa a polski ruch kobiet. Socjologiczna analiza walki o równouprawnienie płci*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Malinowska E. (2011) *Kapitał ludzki w ujęciu genderowym – koncepcja teoretyczna*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica”, nr 39, s. 3–16.
- Malinowska E. (2012) *The androgynization of the “city of women” and its region*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica”, nr 43, s. 125–136.
- Malinowska E. (2016) *Badanie postaw wobec zdrowia i wyglądu z perspektywy kulturowych definicji płci i wieku oraz upłciowionego wieku. Koncepcje i ustalenie teoretyczne*, [w:] E. Malinowska, K. Dzwonkowska-Godula i in., *Kulturowe uwarunkowania postaw kobiet i mężczyzn w różnym wieku wobec swego wyglądu i zdrowia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, w druku.

- Malinowski B. (1980), *Dziela*, t. 2, PWN, Warszawa.
- Mauss M. (1969) [1931], *La cohésion sociale dans les sociétés polysegmentaires*, [w:] M. Mauss, *Oeuvres*, t. 3: *Cohésion sociale et division de la sociologie*, Minuit, Paris.
- Mead M. (1935), *Sex and Temperament in Three Primitive Societies*, Dell Publishing, New York.
- Melosiński Z. (2006), *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Moore H. L. (2005), *Płeć kulturowa i status – wyjaśnienie sytuacji kobiet*, [w:] M. Kempny, E. Nowicka (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Oleś P. K. (2000), *Psychologia przelomu połowy życia*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
- Pankowska D. (2005), *Wychowanie a role płciowe*, GWP, Gdańsk.
- Renzetti C. M., Curran D. J. (2005), *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Sztompka P. (2002), *Socjologia*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Tajfel H. (1972), *La catégorisation sociale*, Larousse, Paris.
- Tajfel H., Turner J. C. (1979), *An integrative theory of intergroup conflict*, [w:] W. G. Austin, S. Worchel (eds.), *The social psychology of intergroup relations*, Brooks/Cole, Monterey.
- Tong R. P. (2002), *Myśl feministyczna. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Unger R., Saundra C. (2002), *Seksizm: perspektywa zintegrowana*, [w:] B. Wojciszke (red.), *Kobiety i mężczyźni: odmiennie spojrzenia na różnice*, GWP, Gdańsk.
- Wojciszke B. (2003), *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Wolff V. (1997) [1929], *Własny pokój*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.

**Ewa Malinowska**

## GENDER AND PERCEPTION OF THE MIDDLE AGE

**Summary.** The theoretical framework of the sociological analysis conducted for the purpose of this publication is the gender approach. Its aim was to find signs of the influence of the patriarchal culture on perceptions of middle age in relation to own category of gender of respondents and to show what this influence is.

It is hypothesized that differences in the perception of the middle phase of life between men and women are related to the unequal status of gender in patriarchal society based on specific power relationships between categories of gender and patriarchal conceptions of femininity and masculinity. According to them a process of socialization of the young generation goes and the social expectations of women and men are formulated, including their age (*gendered age*). Empirically observed in many studies perceptions of middle age in terms of the crisis, especially by men, would be in their case associated with the expected by them risk of possibility of loss their subjective social and the ideal of masculinity. The positive image of this phase of life would be associated with a sense of self-realization and / or fulfillment of expectations regarding the male role in society. In the patriarchal social order perceived threat of loss of real subjective status does not apply, for obvious reasons, to objectified women. Their perception of middle age can, however, be associated with a sense of advancement of the process of women's empowerment and / or the degree of satisfaction with the realization of the patriarchal ideal of femininity.

**Keywords:** patriarchy, gender, perception of women's and men's middle age.